

ŚWIAT W ROCZNIKU

WIESŁAW LIZAK

doi 10.7366/2300265420162212

BLISKI WSCHÓD – W CIENIU KONFLIKTÓW

Sytuacja na Bliskim Wschodzie pozostawała w 2016 r. pod silnym wpływem procesów destabilizacyjnych wywołanych przede wszystkim społeczną kontestacją dotychczasowego porządku społeczno-politycznego, której przejawem stały się masowe manifestacje i wystąpienia antyrządowe w 2011 r., zwane często „arabską wiosną”, oraz zewnętrznymi interwencjami. Upadek kilku autorytarnych reżimów politycznych doprowadził do wystąpienia w regionie sytuacji kryzysowych, generując także poważne konflikty. W przypadku Syrii, Jemenu i Libii przyniosło to krwawe wojny domowe, umiędzynarodowione w wyniku zaangażowania mocarstw zewnętrznych, zarówno regionalnych, jak i pozaregionalnych. Słabość wielu lokalnych reżimów politycznych i społeczna dezaprobatą dla ich działań, autorytaryzm, brak strategii rozwoju ukierunkowanego na zaspokajanie rosnących potrzeb społecznych, wyzwania demograficzne oraz kryzys tożsamości tamtejszych społeczeństw (widoczny w wielu pokolonialnych krajach muzułmańskich niemogących sprostać wyzwaniom cywilizacyjnym globalizującego się świata) stworzyły przestrzeń dla powstania i rozwoju fundamentalistycznych (wyrastających z doktryny islamu) ideologii odwołujących się do wartości religijnych, dla których istniejące sprzeczności społeczno-polityczne i gospodarcze stały się glebą dla rozkwitu. Ugrupowania fundamentalistyczne są już istotnym elementem regionalnego układu sił na Bliskim Wschodzie, wpływając zarówno na procesy polityczne wewnątrz państw, jak i ich wzajemne relacje, a także angażując mocarstwa pozaregionalne dostrzegające w zachodzących tam procesach zagrożenia dla bezpieczeństwa własnego i swoich sojuszników.

Rola i znaczenie Bliskiego Wschodu na geopolitycznej mapie świata (położenie na styku Europy, Afryki i Azji, zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego) sprawiają, że procesy tam zachodzące przyciągają uwagę wielu zewnętrznych aktorów. Ich rywalizacja o wpływy i bliskowschodnie surowce jest istotnym elementem regionalnego układu sił. Tworzy to skomplikowany system wzajemnych oddziaływań wielu podmiotów o różnym statusie i możliwościach realizacji własnych interesów – od nieformalnych grup interesu, organizacji politycznych i różnorodnych sił polityczno-wojskowych (m.in. terrorystycznych), poprzez podmioty państwowe (bliskowschodnie i pozaregionalne), których podstawowe interesy charakteryzują się dużą zmiennością (zarówno w wyniku zmian elit politycznych, jak i redefinicji własnych celów w polityce zagranicznej), aż po instytucje transnarodowe (co w kontekście występowania ogromnych zasobów energetycznych w regionie nie powinno budzić

zdziwienia). Dynamika procesów regionalnych i zmienność uwarunkowań, w jakich podmioty państwowe działają, sprawiają, że i charakter wzajemnych interakcji ulega przekształceniom, tak jak regionalny ład międzynarodowy. Procesy te widoczne są zwłaszcza w kontekście trwającej wojny w Syrii i Iraku, umiędzynarodowienia konfliktu jemeńskiego czy też poszukiwania *modus vivendi* w relacjach amerykańsko-irańskich. W procesy te zaangażowane są m.in. Iran, Turcja, Egipt czy Arabia Saudyjska dążące do zagwarantowania własnego bezpieczeństwa (i innych interesów), a także poszukiwania regionalnej równowagi sił i homeostazy regionalnego porządku międzynarodowego.

DŹIHADYZM – EKSPANSJA I BARIERY DALSZEGO ROZWOJU

Powstanie i ekspansja tzw. Państwa Islamskiego (PI) w 2013 i 2014 r. były możliwe dzięki słabości władz Iraku, uzależnionych od zewnętrznego wsparcia i pogrążonych w szybko-sunnickiej rywalizacji, oraz postępującej destabilizacji Syrii, pozostającej od 2011 r. w wojnie domowej angażującej szerokie spektrum aktorów reprezentujących odmienne grupy wyznaniowo-religijne, ideologiczne czy też etniczne. Konflikt stał się z czasem areną rywalizacji państw trzecich wykorzystujących lokalne sprzeczności do realizacji własnych potrzeb i interesów.

Ekspansja tzw. Państwa Islamskiego i próba proklamowania na zdobytych terenach Syrii i Iraku nowego kalifatu (dokonano jej 29 czerwca 2014 r.) wywołały ogromne zaskoczenie i niedowierzanie obserwatorów zewnętrznych, zwłaszcza w obliczu ujawnienia się ogromnej słabości armii irackiej, niebędącej w stanie stawiać czoła siłom, które w okresie zaangażowania sił międzynarodowych w Iraku – formalnie trwającego do końca 2011 r. – wydawały się już zmarginalizowane. Rywalizacja między szyitami i sunitami, podsycana polityką ówczesnego rządu pod kierunkiem premiera Nuriego al-Malikiego¹, wysoki poziom korupcji i niekompetencji nowych władz, niedokończenie procesów transformacji politycznej zapoczątkowanej obaleniem Saddama Husajna (2003 r.) – wszystko to leżało u źródeł słabości państwa irackiego, co wykorzystały siły fundamentalistyczne próbujące stworzyć namiastkę własnej państwowości. Zdobycie i kontrola zachodnich i północnych prowincji Iraku przez PI były możliwe dzięki ewolucji sytuacji w Syrii. Chaos wewnętrzny i faktyczny upadek tego państwa stworzyły przestrzeń, w której ekspansywne działania PI znalazły dogodne warunki dla militarnej aktywności i budowy zaplecza terytorialnego umożliwiającego podjęcie ofensywy na obszarze po irackiej stronie granicy. Proklamowanie kalifatu (w istocie chodziło o stworzenie załączka państwowości muzułmańskiej tkwiącej korzeniami w tradycji islamu i nawiązującej do idei jedności wszystkich muzułmanów pod rządami jednego władcy – kalifa) stanowiło wyraźną próbę kontestowania istniejącego porządku politycznego na Bliskim Wschodzie, zapoczątkowanego upadkiem imperium osmańskiego i wytyczeniem nowych granic w regionie zgodnie z interesami mocarstw

¹ U źródeł tego zjawiska leżały liczna dominacja szyitów (ok. 60% Irakijczyków) i trwająca wiele lat – do 2003 r. – polityczna dominacja sunitów w państwie (zarówno w okresie monarchii haszymidzkiej, jak i w czasach rządów wojskowych i partii al-Baas).

kolonialnych określonymi w deklaracji Sykes–Picot z 1916 r.² Jednak podważanie geopolitycznego *status quo* musiało spotkać się z ostrą reakcją prawie wszystkich bliskowschodnich aktorów, opierających w istocie swoją legitymizację na zasadach ustanowionego wówczas porządku międzynarodowego, oraz wspierających ich mocarstw pozaregionalnych.

Tzw. Państwo Islamskie nie pojawiło się w próżni. Jego powstanie było konsekwencją długiego procesu kształtowania się i rozwoju radykalnej myśli politycznej na gruncie islamu, którego współczesne źródła sięgają m.in. myśli politycznej Hasana al-Banny czy też Sa'ida Kutba³. Dżihadizm jako zbrojna odpowiedź na obce wpływy kulturowe i polityczne kształtował swoje oblicze w konfrontacji z interwencją obcych mocarstw, poczynając od radzieckiej inwazji na Afganistan w 1979 r., poprzez kolejne wojny w Zatoce Perskiej, aż po współczesne formy absolutnego negocowania już nie tylko obcych wpływów, ale także lokalnych reżimów politycznych postrzeganych jako skorumpowane elity nastawione na zachowanie politycznego *status quo* za wszelką cenę. Na przełomie stuleci pozycję głównej siły politycznej kontestującej istniejący porządek geopolityczny i za pomocą ataków terrorystycznych dążącej do jego zburzenia zdobyła Al-Kaida (zwłaszcza po atakach z 11 września 2001 r. na terytorium Stanów Zjednoczonych). Rozpoczęta w marcu 2003 r. interwencja USA i sojuszników w Iraku sprawiła, iż ten kraj stał się miejscem dużej aktywności lokalnych sił powiązanych z Al-Kaidą. To właśnie na bazie irackich sił dżihadystycznych powstało tzw. Państwo Islamskie. Nadzieje na możliwość wykorzystania osłabienia lokalnych reżimów politycznych po „arabskiej wiosnie”, zwłaszcza w pograżającej się w coraz bardziej krwawej wojnie domowej w Syrii, leżały u źródeł nowej strategii przywódców dżihadystycznych w Iraku, zakładającej zdobycie kontroli nad terytorium obu krajów, proklamowanie załączka odbudowanego kalifatu i w konsekwencji dalszą ekspansję na Bliskim Wschodzie z zadaniem zjednoczenia świata islamu pod sztandarami tej organizacji⁴. Towarzyszyło temu zerwanie więzów instytucjonalno-organizacyjnych tzw. Państwa Islamskiego z Al-Kaidą wraz z oskarżeniem tej ostatniej o nieefektywność i niewłaściwą strategię w dążeniu do ustanowienia ładu opartego na wartościach islamu. W istocie Państwo Islamskie, przyjmując nową – wymowną – nazwę, propagandowo dążyło do zamianowania swoich długofalowych celów politycznych, próbując odciąć się od uznanej za nieskuteczną taktyki działań wykorzystujących terrorystyczne metody walki na rzecz budowania własnego wizerunku jako siły będącej jednocześnie armią, administracją i politycznym przywództwem nowo powstającej jednostki geopolitycz-

² Por. Z. Laub, „The Islamic State”, *CFR Backgrounders*, 10 sierpnia 2016 r., Council of Foreign Relations, źródło: URL <<http://www.cfr.org/iraq/islamic-state/p14811>> (dostęp: 1.02.2017); G. Wood, „What ISIS's leader really wants”, *New Republic*, 24 września 2014 r., źródło: URL <<https://newrepublic.com/article/119259/isis-history-islamic-states-new-caliphate-syria-and-iraq>> (dostęp: 1.02.2017).

³ Szerzej zob. C. Bunzel, *From Paper State to Caliphate: The Ideology of the Islamic State*, The Brookings Project on U.S. Relations with the Islamic World, Analysis Paper, nr 19, marzec 2015 r. (zob. zwłaszcza s. 7–11), źródło: URL <<https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/06/The-ideology-of-the-Islamic-State-1.pdf>> (dostęp: 31.01.2017).

⁴ Ibidem, s. 31–32.

nej. Ta zmiana przyciągnęła do PI licznych zwolenników wojującego islamu z wielu krajów świata, zwiększając jego potencjał bojowy.

Jednocześnie wynikające stąd zagrożenia dla międzynarodowego bezpieczeństwa przyspieszyły budowę koalicji ukierunkowanej na wyeliminowanie tej siły politycznej, nierespektującej zasad współczesnego porządku międzynarodowego. Stworzyło to przesłanki dla stopniowego upadku siły i znaczenia PI. Chociaż droga do całkowitego wyeliminowania tej organizacji jest jeszcze daleka, to potencjał sił i środków po obu stronach barykady jednoznacznie wskazuje, że idea budowy przez nią „państwa islamskiego” jest coraz dalsza od urzeczywistnienia. Tracąc w wyniku działań militarnych kontrolę nad terytorium w Syrii i Iraku, PI coraz częściej odwołuje się do terrorystycznych metod działania właściwych innym organizacjom dżihadystycznym, przyznając pośrednio w ten sposób, iż próba odejścia od taktyki właściwej Al-Kaidzie się nie powiodła. Z punktu widzenia strategii oznacza to zapewne podejmowanie kolejnych prób intensyfikacji działań terrorystycznych na terytoriach państw uznawanych za wrogie, prowadzących politykę zwalczania zagrożenia ze strony sił fundamentalistycznych, a także poszukiwanie nowych obszarów dla aktywności w dotychczasowej formie (np. państwa dysfunkcyjne, a szczególnie Libia)⁵. Wobec zachowania istniejących wśród nich podziałów organizacyjnych może to jednocześnie oznaczać swego rodzaju rywalizację i walkę o „rząd dusz” pomiędzy organizacjami współpracującymi z Al-Kaidą oraz z Państwem Islamskim. Seria zamachów terrorystycznych w latach 2015–2016 w Europie (Francja, Niemcy, Belgia), Azji (Afganistan, Bangladesz) i Afryce (Mali, Burkina Faso, Wybrzeże Kości Słoniowej, Nigeria, Somalia) wpisywała się w tę logikę podwójnej konfrontacji – z jednej strony z wrogami islamu (przynajmniej tak postrzeganymi przez siły fundamentalistyczne), a z drugiej – z konkurencyjnymi siłami o podobnym profilu w dążeniu do pozyskania sił i środków koniecznych dla przetrwania i rozwoju. Tego typu sytuacja jednocześnie odzwierciedla głębszą prawidłowość – rozwój idei oraz praktyczne próby nadania jej statusu siły politycznej decydującej o porządku społecznym prowadzą do wewnętrznego zróżnicowania programowego i organizacyjnego, które w dłuższej perspektywie może osłabić atrakcyjność proponowanych wzorców politycznych wśród potencjalnych zwolenników.

W wymiarze praktycznym taka sytuacja wystąpiła już w kilku krajach. Co ważne, proces ten zachodzi również poza regionem Bliskiego Wschodu, chociaż ideowe i organizacyjne wzorce działania płynące z tego regionu wydają się oczywiste, a w wielu przypadkach organizacje dżihadystyczne z Azji Południowej, Południowo-Wschodniej czy z Afryki Subsaharyjskiej są instytucjonalnie powiązane z bliskowschodnimi centralami. W Syrii trwa rywalizacja Państwa Islamskiego z organizacją Dżabhat an-Nusra (Front Obrony Ludności Lewantu), która początkowo występowała jako lokalna reprezentacja Al-Kaidy – 29 lipca 2016 r. formalnie zmieniła ona nazwę na Dżabhat Fatah asz-Szam (Front Podboju Lewantu), deklarując zerwanie więzów organizacyjnych z Al-Kaidą i chcąc w ten sposób uwiarygodnić się

⁵ Zob. szerzej: K. Bauer (red.), *Beyond Syria and Iraq. Examining Islamic State Provinces*, The Washington Institute for East Near Policy, Washington 2016, źródło: URL <http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/PolicyFocus149_Bauer.pdf> (dostęp: 2.02.2017).

jako niezależna organizacja opozycyjna wobec reżimu prezydenta Baszara al-Asada⁶. Dżabhat Fatah asz-Szam w trakcie konfliktu syryjskiego angażowała się w szereg operacji zbrojnej opozycji zarówno przeciwko siłom rządowym, jak i Państwu Islamskiemu, udowadniając, iż stanowi ważny komponent sceny politycznej tego kraju. Jej wysiłek militarny sprawił, iż organizacja ta stała się pożądanym sojusznikiem dla pozostałych ugrupowań opozycyjnych, uzyskując także wsparcie ze strony konserwatywnych państw muzułmańskich. Konsekwentnie realizowana strategia budowy własnej potęgi i pozycji oraz dystansowanie się od ruchów skrajnie dżihadystycznych sprawiają, iż – pomimo płynących z Zachodu oskarżeń o powiązania z Al-Kaidą i stosowanych przez USA i sojuszników działań militarnych skierowanych przeciw tej organizacji w ramach strategii antyterrorystycznej – Dżabhat Fatah asz-Szam staje się trwałym elementem syryjskiej sceny politycznej, przynajmniej w oczach lokalnych aktorów. Świadomie podejmowana przez jej kierownictwo (przywódcą jest Abu Muhammad al-Dżaulani) taktyka podkreślania jej niezależnego charakteru i dystansowania się od najbardziej skrajnych sił dżihadystycznych może przynieść z czasem poprawę dotychczas negatywnego w wymiarze propagandowym wizerunku.

Siły deklarujące wierność PI ujawniły swoje istnienie na terenie Afganistanu (m.in. w lipcu 2016 r. doszło do dwóch poważnych zamachów terrorystycznych w Kabulu⁷ i Pakistanu, rzucając wyzwanie ruchowi talibów, którego komórki działają po obu stronach granicy (jedną z konsekwencji konfliktu afgańskiego jest destabilizacja Pakistanu, lokalne siły talibów są aktywne zwłaszcza na obszarze zachodnich tzw. terytoriów plemiennych). Talibowie w obu krajach wraz z grupami dżihadystów w Indiach i Bangladeszu tworzą Al-Kaidę Subkontynentu Indyjskiego, chociaż kontrola tej regionalnej struktury wobec lokalnych ugrupowań pozostaje raczej iluzoryczna. Organizacje fundamentalistyczne deklarujące związki ideowe i organizacyjne z tzw. Państwem Islamskim dokonały ataków terrorystycznych w Bangladeszu (atak z 1 lipca 2016 r. na kawiarnię w Dhace i wzięcie 20 zakładników przez dżihadystów z organizacji Dżamaat ul-Mudżahidin) i na Filipinach⁸. W Somalii główną siłą dżihadystyczną pozostaje powiązany z Al-Kaidą Asz-Szabab (wielokrotne zamachy na siły odbudowywanej armii somalijskiej oraz żołnierzy z afrykańskiej misji pokojowej AMISOM), niemniej w 2016 r. także PI dokonało ataków w regionie Mogadiszu oraz w północnej części kraju, na obszarze Puntlandu,

⁶ Zob. J. Raubo, „Rebranding Frontu an-Nusra. Propagandowe zerwanie więzów z Al-Kaidą?”, *Defence24*, 1 sierpnia 2016 r., źródło: URL <<http://www.defence24.pl/422402,rebranding-frontu-an-nusra-propagandowe-zerwanie-wiezow-z-al-kaida>> (dostęp: 26.01.2017).

⁷ Zob. B. McKernan, „Isis-allied militants abduct and kill 30 civilians in Afghanistan, including children”, *Independent* z 26 października 2016 r., źródło: URL <http://www.independent.co.uk/news/isis-afghanistan-attack-kill-civilians-children-abductions-death-toll-a7380906.html?utm_source=Benchmark-Email&utm_campaign=CT+Week+Review&utm_medium=email> (dostęp: 26.01.2017).

⁸ Zob. szerzej: J.A. Manik, G. Anand, E. Barry, „Bangladesh attack is new evidence that ISIS has shifted its focus beyond the Mideast”, *New York Times* z 2 lipca 2016 r., źródło: <https://www.nytimes.com/2016/07/03/world/asia/bangladesh-hostage-standoff.html?_r=0> (dostęp: 27.01.2017); „Philippines: Isis-linked extremists free eight militants in attack on jail”, *The Guardian* z 28 sierpnia 2016 r., źródło: URL <<https://www.theguardian.com/world/2016/aug/28/philippines-isis-linked-extremists-free-eight-militants-in-attack-on-jail>> (dostęp: 27.01.2017).

gdzie w październiku bojówkom organizacji udało się przejściowo przejąć kontrolę nad portem Kandala⁹.

W świecie arabskim podziały dały znać o sobie w Jemenie, gdzie znaczne wpływy w centralnej i wschodniej części kraju zachowuje Al-Kaida Półwyspu Arabskiego, wykorzystująca niedostępne górzyste obszary w interiorze i wsparcie tamtejszych plemion do uzyskania bezpiecznego azylu. Pomimo porażek, jakie odniosła w 2016 r. (m.in. utrata kontroli portu w Mukalli w wyniku ofensywy sojuszu sił rządowych i Zjednoczonych Emiratów Arabskich), lokalna gałąź Al-Kaidy zachowuje ciągle zdolność do skutecznego działania, a porażki należy rozpatrywać raczej w kategoriach taktycznych niż strategicznych. W Jemenie zamachy PI zostały przeprowadzone w południowo-zachodniej części kraju i wpisywały się w działania mające m.in. podsycać konflikt szyicko-sunnicki jako sposób na wzmocnienie pozycji własnej w warunkach chaosu i niepewności już wygenerowanej przez wojnę domową. W Algierii i sąsiednich państwach Sahelu operują bojówki Al-Kaidy Muzułmańskiego Maghrebu i współpracujące z nią Al-Murabitun i Ansar Dine (organizacje stworzone przez fundamentalistów berberyjskiego pochodzenia). Te ostatnie odpowiedzialne były m.in. za zamachy w 2016 r. w Burkina Faso i Wybrzeżu Kości Słoniowej, a także na terytorium Mali, gdzie od wybuchu rebelii tuareckiej w 2012 r., zdominowanej następnie przez siły dżihadystyczne, utrzymuje się niestabilna sytuacja, a północ kraju jest areną kolejnych ataków wymierzonych w siły rządowe, współpracujące z nimi organizacje tuareckie oraz jednostki ONZ-owskiej misji pokojowej (Wielowymiarowa Zintegrowana Misja Stabilizacyjna w Mali, MINUSMA) – obecność międzynarodowa w Mali pociągnęła za sobą co najmniej 110 ofiar śmiertelnych¹⁰. W Libii, pogrążonej w chaosie wewnętrznym od wybuchu rebelii w ramach wydarzeń tzw. arabskiej wiosny, rywalizacja pomiędzy różnymi siłami odwołującymi się do wartości islamu przybrała zbrojny charakter – fundamentalistyczne bojówki związane z Al-Kaidą, takie jak Ansar asz-Szari'a czy Rada Szury Mudzahedinów w Dernie, zaangażowały się w walki o przejęcie kontroli terytoriów opanowanych przez Państwo Islamskie w centralnej części kraju. W grudniu koalicja sił popierających Rząd Jedności Narodowej zajęła Syrtę, będącą dotychczas głównym zapleczem dla Państwa Islamskiego w Libii. Porażka nie wyeliminowała jednak tej siły z libijskiej sceny politycznej – pustynne południe kraju oraz pustynne i półpustynne obszary w państwach z nim graniczących oferują dogodną przestrzeń dla azylu¹¹.

⁹ Somalijskie bojówki Państwa Islamskiego powstały w październiku 2015 r. w wyniku rozłamu w Asz-Szabab, zob. C. Weiss, „Islamic State in Somalia claims capture of port town”, *Long War Journal* z 26 października 2016 r., źródło: URL <<http://www.longwarjournal.org/archives/2016/10/islamic-state-in-somalia-claims-capture-of-port-town.php>> (dostęp: 26.01.2017).

¹⁰ Zob. *United Nations Peacekeeping in the Service of Peace*, źródło: URL <http://www.un.org/en/peacekeeping/fatalities/documents/stats_2nov.pdf> (dostęp: 3.02.2017).

¹¹ Zob. S. Stewart, *Al Qaeda in 2017: Slow and Steady Wins the Race*, Stratfor, 5 stycznia 2017 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/weekly/al-qaeda-2017-slow-and-steady-wins-race?id=be1ddd5371&uuid=28e6715b-d355-4620-9578-2686126e09c4>> (dostęp: 31.01.2017). Autor zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Otóż pewna powściągliwość w obliczu ekspansji Państwa Islamskiego, a nawet wrogość wobec sposobów realizacji przez nie celów, sprawia, iż Al-Kaida stała się „mniej ekspozycyjna”.

Działająca w Nigerii Wilajät as-Sudan al-Gharbi (Zachodnioafrykańska Prowincja Państwa Islamskiego, znana powszechnie pod poprzednią nazwą Boko Haram) już 24 sierpnia 2014 r. zadeklarowała swoją przynależność do międzynarodowej struktury tzw. Państwa Islamskiego. W 2016 r. pogrążyła się jednak w wewnętrznej rywalizacji o przywództwo – dotychczasowy lider Ahmed Shekau został pozbawiony stanowiska przez liderów PI na rzecz Abu Musaba al-Barnawiego po oskarżeniach o bezwzględność w podejmowaniu ataków na ludność cywilną – nawet dla przywództwa PI perspektywa coraz większej izolacji tej organizacji wśród lokalnych społeczności i groźba marginalizacji spowodowanej sukcesami militarnymi państw zaangażowanych w działania antyterrorystyczne (8700 żołnierzy z Nigerii, Nigru, Czadu, Kamerunu i Beninu¹², wspieranych materialnie i szkoleniowo przez USA, Wielką Brytanię i Francję) przyniosła decyzję o zmianach mających załagodzić wizerunek Boko Haram jako najbardziej bezwzględnej organizacji fundamentalistycznej¹³. W praktyce oznaczało to rozłam na dwie frakcje zachowujące lojalność wobec starego i nowego kierownictwa. W połączeniu z sukcesami operacji antyterrorystycznej państw zaangażowanych w te działania ogranicza to przestrzeń dla aktywności Boko Haram.

SYRIA, IRAK, JEMEN – WOJNY O PRZYSZŁOŚĆ BLISKIEGO WSCHODU¹⁴

Wojna domowa w Syrii, trwająca od marca 2011 r., doprowadziła do fragmentacji sceny politycznej kraju na bazie odmienności religijno-wyznaniowych, ideowych, politycznych i etnicznych. W ramach sił opozycji antyreżimowej walczą również ugrupowania o charakterze świeckim, dążące do obalenia dyktatury prezydenta Baszara al-Asada, oraz Powszechne Jednostki Obrony reprezentujące społeczność kurdyjską (zamieszkującą północno-wschodnie regiony kraju). W roku 2016 losy konfliktu zaczęły coraz wyraźniej przesunąć szalę zwycięstwa na stronę sił rządowych, a symbolicznym tego wyrazem było ostateczne rozstrzygnięcie w grudniu 2016 r. na korzyść sił wiernych al-Asadowi trwającej wiele miesięcy bitwy o Aleppo – położone na północnym zachodzie Syrii miasto, którego kontrola ma strategicz-

nowanym” wrogiem Zachodu wśród sił fundamentalistycznych, co w niektórych przypadkach może prowadzić nawet do prób podjęcia dialogu z jej lokalnymi wcieleniami, np. w Syrii czy Afganistanie (z ruchem talibów). Jednocześnie mało prawdopodobna wydaje się rezygnacja Al-Kaidy z realizacji jej strategicznego celu, czyli ustanowienia porządku politycznego opartego na fundamentalistycznej wykładni islamu. Powstaje więc pytanie, czy wrogość wobec Zachodu w tym przypadku elementem głębszej filozofii politycznej, czy taktycznym narzędziem w programie dążenia do celu (a więc gdyby Zachód zrezygnował z podtrzymywania wpływów w świecie muzułmańskim, relacje wzajemne mogłyby ulec stabilizacji).

¹² A. Dawber, „Boko Haram: Five African states agree to form coalition to battle Islamist group”, *Independent* z 15 czerwca 2015 r., źródło: URL <<http://www.independent.co.uk/news/world/africa/boko-haram-five-african-states-agree-to-form-coalition-to-battle-islamist-group-10316387.html>> (dostęp: 3.02.2017).

¹³ Zob. O.S. Mahmood, „Boko Haram leadership struggle heralds a new style of violence”, *ISS Today* z 19 sierpnia 2016 r., źródło: URL <<https://issafrica.org/iss-today/boko-haram-leadership-struggle-heralds-a-new-style-of-violence>> (dostęp: 27.01.2017).

¹⁴ Na temat przebiegu konfliktów bliskowschodnich zob. B. Balcerowicz, K. Pronińska, *Dynamika i intensywność bliskowschodnich i afrykańskich konfliktów zbrojnych w 2016 r.*, s. 88–100 (w niniejszym tomie).

ne znaczenie dla układu sił w kraju i tym samym dla losów wojny. Na korzyść strony rządowej działają przede wszystkim rozdrobnienie sił zbrojnej opozycji i trwająca rywalizacja pomiędzy głównymi jej podmiotami oraz zewnętrzne wsparcie militarne.

Mocarstwa zewnętrzne – kierując się swoimi interesami – wykorzystują lokalne sprzeczności do promowania własnej wizji przyszłego porządku międzynarodowego w tej części świata, w sposób mający zapewnić im zachowanie wpływów. Wojna domowa w Syrii oraz ofensywa przeciwko dżihadystom w Iraku stały się zastępczym konfliktem dla regionalnych mocarstw bliskowschodnich, które w promowaniu przyjaznych sobie sił w krajach ogarniętych konfliktem widzą szansę na wzmocnienie własnej pozycji i roli międzynarodowej. Siły i środki w promowanie sojuszniczych ugrupowań polityczno-wojskowych zaangażowały przede wszystkim Turcja, Iran i Arabia Saudyjska, ale także państwa o mniejszym potencjale, mające jednak aspiracje zmanifestowania własnych interesów politycznych w regionie (np. Katar czy Zjednoczone Emiraty Arabskie).

Wyraźnej poprawie w 2016 r. uległa pozycja międzynarodowa Iranu, na co wpływ miało przede wszystkim podpisanie w lipcu 2015 r. porozumienia z sześcioma mocarstwami (pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ – ChRL, Francja, Rosja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania – oraz Niemcy) regulującego kwestie sporne narosłe w relacjach Teheranu ze światem zewnętrznym na tle realizacji (od 2002 r.) irańskiego programu atomowego. Zgoda Iranu na poddanie międzynarodowej kontroli własnego potencjału nuklearnego oraz wprowadzenie zasad i mechanizmów mających ograniczyć zdolność do militarnego jego wykorzystania doprowadziły do stopniowej normalizacji stosunków tego państwa ze światem zewnętrznym. Pozytywne rekomendacje Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, sprawującej funkcje kontrolne w ramach tego mechanizmu, pozwoliły na zniesienie międzynarodowych sankcji i stopniową odbudowę gospodarczych relacji Iranu ze światem zewnętrznym¹⁵. Zwiększyło to szanse na skuteczną ekspansję tego państwa w regionie, choć jednocześnie wraz ze zmianą administracji rządowej w Stanach Zjednoczonych pojawiły się obawy o przyszłość relacji dwustronnych – prezydent Donald Trump w trakcie kampanii wyborczej krytycznie wypowiadał się na temat zawartego porozumienia, a ostra reakcja na irańskie próby z bronią raketową (29 stycznia 2017 r.) potwierdza usztywnienie stanowiska Waszyngtonu wobec polityki władz Iranu. Taki twardy kurs amerykański wobec Teheranu zyskuje poparcie Arabii Saudyjskiej.

Pojawienie się i ekspansja tzw. Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii, korzystającego z zaplecza przede wszystkim wśród sunnickiej populacji tych krajów, w Teheranie zostało przyjęte jako zagrożenie dla interesów szyickiej republiki. Jednocześnie wzrost politycznego znaczenia szyitów w Iraku po obaleniu Saddama Husajna i tradycyjne wpływy Iranu w Syrii (sojusznicze stosunki tych państw ukształtowały się w latach osiemdziesiątych XX w. w okresie wojny iracko-irańskiej) oraz w Libanie

¹⁵ *Verification and monitoring in the Islamic Republic of Iran in light of United Nations Security Council resolution 2231 (2015), Report by the Director General, GOV/2016/46, 8 September 2016*, źródło: URL <<https://www.iaea.org/sites/default/files/16/09/gov2016-46.pdf>> (dostęp: 28.01.2017).

(wsparcie dla Hezbollahu będącego lokalną reprezentacją społeczności szyickiej) stworzyły przesłanki dla nawiązania bliższej współpracy państw położonych między Morzem Śródziemnym a Wyżyną Irańską. Wsparcie wojskowe Iranu dla Syrii w tej sytuacji jest naturalnym elementem ochrony kształtującego się w ostatnich latach korzystnego dla Iranu *status quo* w regionie. Podobne formy wojskowej współpracy wystąpiły w relacjach Iranu z Irakiem, na którego terytorium trwają walki z siłami tzw. Państwa Islamskiego – *de facto* przy akceptacji dla takich rozwiązań ze strony Stanów Zjednoczonych wspierających irackie siły rządowe zarówno militarnie (siły lotnicze), jak i w sferze doradztwa wojskowego i szkoleń. W 2016 r. dzięki współpracy zewnętrznych aktorów z rządem Iraku siły PI wyparte zostały m.in. z Faludży (czerwiec) i rozpoczęły ofensywę w kierunku Mosulu (w październiku). Iran, mający największy potencjał demograficzny, militarny i gospodarczy, jawi się jako naturalny lider grupy państw gotowych uczestniczyć w takim sojuszu.

Taki obrót spraw z kolei niepokoi Arabię Saudyjską, mającą aspiracje odgrywania roli lidera wśród państw, w których dominuje wyznaniowa społeczność sunnicka. Syria z tej perspektywy jest krajem kluczowym – posiadając ok. 74-procentową większość wyznawców tej odmiany islamu (a ok. 60% ludności to Arabowie-sunnici), w razie przejęcia steru rządów przez siły opozycyjne wobec reżimu prezydenta al-Asada (zdominowanego przez wyznaniową mniejszość alawitów) stałaby się cennym sojusznikiem konserwatywnych monarchii znad Zatoki Perskiej; jednocześnie pokrzyżowałoby to realizację ambitnych planów mocarstwowych Teheranu w regionie. Państwa położone na Półwyspie Arabskim traktują Islamską Republikę Iranu jako zagrożenie dla swoich interesów praktycznie od jej powstania w 1979 r. (m.in. utworzenie Rady Współpracy Zatoki w 1981 r., po wybuchu wojny iracko-irańskiej, wiązało się z postrzeganiem regionalnych procesów w takim właśnie kontekście). Elementem tej gry interesów jest m.in. obecność wojskowa Arabii Saudyjskiej w Bahrajnie¹⁶ – jako wsparcie dla sunnickiej dynastii rządzącej w większości szyickim społeczeństwie (ok. 70% muzułmanów to szyici, z kolei podobny odsetek stanowią muzułmanie wśród mieszkańców państwa) – oraz w Jemenie, gdzie ekspansja ruchu Huti, dążącego do uzyskania większego wpływu na kształt systemu politycznego (reprezentującego społeczność zajdytów zaliczanych do szyickiej odmiany islamu i cieszących się sympatią Teheranu), zagroziła upadkiem dotychczasowego reżimu politycznego. W tym ostatnim kraju siły Arabii Saudyjskiej wspierane przez państwa Rady Współpracy Zatoki (oraz kilka innych państw muzułmańskich, takich jak Egipt, Jordania, Maroko czy Sudan) prowadzą działania militarne mające przywrócić do władzy prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadięgo cieszącego się zaufaniem Rijadu (rozpoczęte 21 kwietnia 2016 r. w Kuwejcie negocjacje pokojowe ostatecznie zakończyły się niepowodzeniem i powrotem do działań militarnych)¹⁷.

¹⁶ Zob. szerzej: M. Nuruzzaman, „Politics, economics and Saudi military intervention in Bahrain”, *Journal of Contemporary Asia* 2013, t. 43, nr 2, s. 262–278.

¹⁷ Zob. materiały na temat konfliktu jemeńskiego na stronie portalu internetowego Critical Threats: <<http://www.criticalthreats.org/yemen/yemen-conflict-2015>> (dostęp: 4.02.2017). Według danych ONZ, w trakcie konfliktu trwającego półtora roku zginęło co najmniej 10 tys. osób, z tego ok. 4 tys. ofiar stanowili cywile.

Trzecim regionalnym mocarstwem zaangażowanym w konflikt syryjski i iracki jest Turcja. Splot wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań sprawia, że polityka Turcji jest ukierunkowana przede wszystkim na zapewnienie własnego bezpieczeństwa. Państwo to przeżywa okres burzliwych przemian i poszukiwania tożsamości – lokowanej gdzieś pomiędzy westernizacją wynikającą z tradycji twórcy nowoczesnej Republiki Tureckiej Mustafy Kemala Atatürka a światem islamu, z którym Turcja związana jest kulturowo i cywilizacyjnie od czasów powstania imperium osmańskiego. Turecki rząd od momentu wybuchu konfliktu syryjskiego wspierał wysiłki rebeliantów, próbując znaleźć wspólne cele zarówno z sojusznikami z Zachodu, jak i z sunnickimi państwami muzułmańskimi. Jednocześnie przebieg konfliktu w Syrii, a po powstaniu PI także w Iraku, wzbudził w Ankarze obawy o wzmocnienie pozycji Kurdów w regionie, stanowiących ok. 19-procentową mniejszość we wschodniej Anatolii¹⁸.

Ten czynnik sprawił, iż polityka Turcji wobec kryzysu syryjskiego stała się niejednoznaczna. Obawy o wzrost roli i znaczenia Kurdów w Syrii oraz o wzrost tendencji separatystycznych tej mniejszości na tureckiej scenie politycznej sprawiły, iż to właśnie kwestia kurdyjska stała się decydująca w określaniu strategii zaangażowania w konflikt syryjski. Kiedy Turcja ostatecznie włączyła się w bezpośrednie działania militarne na terytorium syryjskim – operacja o kryptonimie „Tarcza Eufratu” („Euphrates Shield”) rozpoczęła się 24 sierpnia 2016 r. – pociągnęło to za sobą realizację strategii ograniczania roli i znaczenia ugrupowań kurdyjskich na syryjskiej scenie politycznej, a także zerwanie trwającego od stycznia 2013 r. wewnętrztureckiego dialogu z przedstawicielami mniejszości kurdyjskiej (z Partią Pracujących Kurdystanu – PKK), czemu towarzyszyły wymierzone w nich represje – polityczne i wojskowe¹⁹. Obawy Turcji budziły zwłaszcza kurdyjskie dążenia do stworzenia autonomicznych struktur w północnej Syrii – 17 marca 2016 r. na terenach przez nich kontrolowanych proklamowano powstanie Federacji Północnej Syrii – Rożawy²⁰. Od grudnia 2016 r. ta jednostka (nieuznawana w sensie prawnym dotychczas przez żaden podmiot) występuje pod nazwą Demokratyczny Federalny System Północnej Syrii – zmiana oficjalnej nazwy ma potwierdzać dążenie sił kontrolujących trzy północne regiony konstytuujące tę strukturę do zmiany systemu politycznego Syrii i pozwolić na odcięcie się od oskarżeń o dążenia separatystyczne²¹. Niemniej w Ankarze

¹⁸ Dane za The World Factbook, źródło: URL <<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/tu.html>> (dostęp: 4.03.2017).

¹⁹ Rozpoczynając operacje wojskowe na terytorium syryjskim, armia turecka w pierwszym etapie dążyła do przejęcia kontroli nad miastem Dżarabulus zlokalizowanym przy granicy obu państw. Realizacja tego zadania uniemożliwiła Kurdom połączenie obszarów przez nich kontrolowanych w północnej Syrii, położonych na wschód i na zachód od miejsca dyslokacji wojsk tureckich. Z Turcją współdziałają oddziały Wolnej Armii Syrii. Zob. K. Shaheen, „Turkey sends tanks into Syria in operation aimed at Isis and Kurds”, *The Guardian* z 24 sierpnia 2016 r., źródło: URL <<https://www.theguardian.com/world/2016/aug/24/turkey-launches-major-operation-against-isis-in-key-border-town>> (dostęp: 2.02.2017).

²⁰ W. van Wilgenburg, „Analysis: ‘This is a new Syria, not a new Kurdistan’”, *Middle East Eye*, 17 marca 2016 r., źródło: URL <<http://www.middleeasteye.net/news/analysis-kurds-syria-rojava-1925945786>> (dostęp: 5.03.2017).

²¹ H. Arafat, „‘Rojava’ no longer exists, ‘Northern Syria’ adopted instead”, *Kurdistan24*, źródło: URL <<http://www.kurdistan24.net/en/news/51940fb9-3aff-4e51-bcf8-b1629af00299/-Rojava--no-longer-exists--Northern-Syria--adopted-instead->> (dostęp: 5.03.2017).

ta aktywność budziła ogromne zaniepokojenie. Turcja, będąc formalnie częścią sojuszu państw zachodnich i współpracujących z nimi państw arabskich, prowadziła odrębną grę geopolityczną, zmierzającą do ukształtowania otoczenia międzynarodowego w sposób pozwalający na maksymalizację realizacji własnych interesów. Jednocześnie, pomimo że uzasadniała swoje działania względami bezpieczeństwa, należy stwierdzić, że działania te w krótkiej perspektywie czasowej przyniosły wzrost zagrożeń wewnętrznych – kraj przeżył w latach 2015–2016 szereg zamachów terrorystycznych, za które odpowiedzialne były bądź Państwo Islamskie, bądź Partia Pracujących Kurdystanu (aktywność militarna podejmowana była głównie przez Sokoły Wolności Kurdystanu, organizację ściśle powiązaną z PKK)²².

Zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w Syrii po stronie reżimu prezydenta Baszara al-Asada, trwające od 30 września 2015 r., utrudniło Turcji realizację jej polityki, zwłaszcza po strąceniu rosyjskiego samolotu Su-24 przez stronę turecką (24 listopada 2015 r.). Ochłodzenie we wzajemnych stosunkach, sankcje gospodarcze i dyplomatyczne wprowadzone przez Rosję oraz groźba eskalacji konfliktu w wyniku ewentualnego starcia obu stron na terytorium Syrii sprawiły, iż Turcja początkowo powstrzymywała się od bezpośredniego zaangażowania się w konflikt. W ciągu 2016 r. nastąpiła jednak w tej kwestii symptomatyczna zmiana – „zimnowojenne” relacje turecko-rosyjskie przeszły daleko idącą ewolucję, a oba państwa podjęły próbę wspólnego zarządzania sytuacją w Syrii (z udziałem Iranu), nawet z pominięciem roli Stanów Zjednoczonych (czemu sprzyjała zmiana administracji w Waszyngtonie na przełomie 2016 i 2017 r.). W dniu 20 grudnia 2016 r. odbyło się trójstronne spotkanie ministrów spraw zagranicznych w Moskwie poświęcone poszukiwaniu rozwiązania syryjskiego kryzysu (przyjęto m.in. postanowienia dotyczące rozejmu)²³, a w pierwszych tygodniach 2017 r. w stolicy Kazachstanu, Astanie, kontynuowano rozmowy mające wypracować trwałe mechanizmy jego rozstrzygnięcia²⁴.

Turcja ze względu na położenie geopolityczne jest ważnym partnerem Zachodu w realizacji strategicznych celów wobec Syrii. Oznaczało to współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i wsparcie Waszyngtonu w dążeniach do normalizacji relacji na linii Ankara–Moskwa. Sytuacja uległa zmianie po nieudanej próbie zamachu sta-

²² Zob. Z. Montague, K.R. Rosen, T.R. Williams, „Recent terrorist attacks in Turkey”, *The New York Times* z 31 grudnia 2016 r., źródło: URL <https://www.nytimes.com/interactive/2016/12/31/world/europe/turkey-recent-attacks.html?_r=0> (dostęp: 29.01.2017) – to źródło wymienia dziewięć dużych zamachów terrorystycznych w okresie od października 2015 r. do grudnia 2016 r., w tym zamach na ambasadora Rosji w Turcji 19 grudnia 2016 r. Trzecią aktywną siłą w Turcji, odwołującą się do terrorystycznych metod działania, jest skrajnie lewicowe ugrupowanie o nazwie Marksistowska Rewolucyjna Partia/Front Wyzwolenia Ludu. Por. *May Day: The Origin and Evolution of a Leftist Holiday*, Stratfor, 1 maja 2015 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/may-day-origin-and-evolution-leftist-holiday>> (dostęp: 30.01.2017).

²³ Zob. szerzej: A. Akułow, *Moscow Declaration: Russia, Turkey and Iran Join Together to End Syria's Tragedy*, Strategic Culture Foundation, źródło: URL <<http://www.strategic-culture.org/news/2016/12/21/moscow-declaration-russia-turkey-iran-join-together-end-syria-tragedy.html>> (dostęp: 5.03.2017).

²⁴ Zob. *Astana Joint Statement by Iran, Russia, Turkey: In Full*, Al Jazeera, 24 stycznia 2017 r., źródło: URL <<http://www.aljazeera.com/news/2017/01/astana-joint-statement-iran-russia-turkey-full-170124133951063.html>> (dostęp: 5.03.2017); *Russia, Turkey Iran Discuss Syria Ceasefire in Astana*, Al Jazeera, 6 lutego 2017 r., źródło: URL <<http://www.aljazeera.com/news/2017/02/russia-turkey-iran-syria-ceasefire-astana-170206080423207.html>> (dostęp: 5.03.2017).

nu w Turcji 15/16 lipca 2016 r. Wzmocnienie pozycji prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğana w wyniku nieudanego puczu, podjęcie działań represyjnych wobec osób oskarżonych o powiązania z zamachowcami, wzrost tendencji autorytarnych w Turcji oraz płynące pod adresem władz Stanów Zjednoczonych oskarżenia o sprzyjanie zamachowcom doprowadziły do oziębienia relacji wzajemnych²⁵. Efektem tego było przesunięcie wektorów tureckiej polityki zagranicznej. Oznaczało to m.in. podjęcie działań na rzecz zbliżenia rosyjsko-tureckiego pomimo istnienia licznych kwestii spornych (obie strony popierają odmienne strony konfliktu syryjskiego, Turcję niepokoi zwiększenie militarnej obecności Rosji na Morzu Czarnym po aneksji Krymu w 2014 r.). Niemniej oba państwa wykorzystały szansę na wzajemne zbliżenie w nadziei wzmocnienia własnej pozycji w kontaktach z zewnętrznymi aktorami, zwłaszcza wobec Zachodu. Oznaczało to także odbudowę powiązań gospodarczych, m.in. reaktywowano i przyspieszono realizację gazociągu Turecki Potok (Turkish Stream) mającego zwiększyć dostawy tego surowca do Turcji oraz tranzytem do państw Europy Południowej i Środkowej²⁶. Zbliżenie z Rosją przyniosło złagodzenie stanowiska Ankarę wobec reżimu prezydenta Baszara al-Asada – wcześniejsza wrogość została zastąpiona gotowością zaakceptowania jakiejś formy kompromisu z dotychczasowym prezydentem. W zamian Turcja oczekuje zgody na udział w procesie kształtowania mapy geopolitycznej Syrii po zakończeniu konfliktu w taki sposób, który wyeliminuje możliwość stworzenia jakiegokolwiek jednostki administracyjnej na terytoriach kurdyjskich (na wzór Autonomicznego Regionu Kurdyjskiego w Iraku) i ewentualnie pozwoli Turcji na (zapewne pośrednią) kontrolę sytuacji w przygranicznych prowincjach syryjskich. Dla zrealizowania tego celu Turcja rozpoczęła w północnej Syrii działania militarne, m.in. mające wzmocnić pozycję Wolnej Armii Syrii – sunnickich oddziałów opozycyjnych gotowych współpracować z Ankarą w kształtowaniu powojennego krajobrazu państwa syryjskiego. Biorąc pod uwagę także obecność sił zbrojnych Turcji w północnym Iraku²⁷, moż-

²⁵ A także z państwami Unii Europejskiej, głównie na tle oskarżeń o tendencje autorytarne i nadmierne represje wobec przeciwników politycznych. Zdaniem obserwatorów zewnętrznych prezydent Erdoğan wykorzystał nieudany pucz do wzmocnienia swojej pozycji na tureckiej scenie politycznej przez wyeliminowanie przeciwników politycznych, czystki w armii, siłach bezpieczeństwa, administracji i sądownictwie oraz represje wobec niezależnych dziennikarzy. Przejawem daleko idących zmian na tureckiej scenie politycznej stał się przyjęty pod koniec 2016 r. przez parlament projekt zmian konstytucji idący w kierunku ustanowienia prezydenckiego systemu politycznego. Zob. D. Soguel, „Turkey constitutional changes: What are they, how did they come about and how are they different?”, *Independent* z 21 stycznia 2017 r., źródło: URL <<http://www.independent.co.uk/news/world/europe/turkey-president-recep-tayyip-erdogan-referendum-constitutional-reform-a7539286.html>> (dostęp: 1.02.2017).

²⁶ Porozumienie o realizacji przedsięwzięcia zostało podpisane 10 października 2016 r. Przewiduje ono budowę dwóch nitek gazociągu pod dnem Morza Czarnego o przepustowości 15,75 mld m sześć. każda. Zob. D. Malinowski, *Rosyjska droga do Tureckiego Potoku szeroko otwarta*, wnp.pl, 1 lutego 2017 r., źródło: URL <<http://www.wnp.pl/wiadomosci/291012.html>> (dostęp: 2.02.2017).

²⁷ Formalnie jest to ok. 500-osobowy oddział szkoleniowy rozlokowany w 2015 r. w bazie w okolicach miasta Baszika położonego na północny wschód od Mosulu, mimo sprzeciwu rządu w Bagdadzie, ale za aprobatą władz autonomii kurdyjskiej. Zob. B. Bora, „Analysis: What is Turkey trying to achieve in Iraq?”, *Aljazeera*, 13 października 2016 r., źródło: URL <<http://www.aljazeera.com/news/2016/10/analysis-turkey-achieve-iraq-161013032856045.html>> (dostęp: 30.01.2017).

na zaobserwować tendencję do uzyskania jakiejś formy kontroli (wpływu) na terytoriach, które w czasach rozpadu imperium osmańskiego (w latach dwudziestych ubiegłego wieku), w okresie kształtowania się nowych granic politycznych w tej części świata, były przedmiotem oddziaływań rodzącej się Republiki Tureckiej, na rzecz ich powiązania ze zreformowaną państwowością turecką.

Udział Rosji w konflikcie syryjskim, mimo medialnego nagłośnienia, ma charakter ograniczony, chociaż kluczowy z punktu widzenia strategii syryjskich sił rządowych i ich sojuszników. Rosja, podejmując działania bojowe, prowadzi głównie operacje lotnicze, zapewniając dominację sił wspierających rząd w Damaszku w przestrzeni powietrznej. Deklarując udział w kampanii antyterrorystycznej przeciwko Państwu Islamskiemu oraz Dżabhat an-Nusra (Dżabhat Fatah asz-Szam), formalnie aprobejuje ona częściowo cele zaangażowania państw Zachodu i ich sojuszników ze świata arabskiego w kryzys syryjski (wspólne wysiłki na rzecz wyeliminowania zagrożenia terrorystycznego). Ta deklaratywna zbieżność celów oraz unikanie przez obie strony zaost్రzenia wzajemnych relacji sprawiają, że siły lotnicze USA i Rosji operujące w przestrzeni powietrznej Syrii koordynują, przynajmniej w minimalnym zakresie, swoje operacje, dążąc do uniknięcia bezpośredniego starcia. Skomplikowana mozaika rywalizujących różnorodnych sił polityczno-wojskowych w Syrii i odmiennosc interesów wielkich mocarstw sprawiają, iż elementom współpracy towarzyszą także przejawy rywalizacji na innych płaszczyznach. Fakt, iż zaangażowanie militarne Rosji w Syrii przyczyniło się do wzmocnienia władz w Damaszku, często jest postrzegany jako sukces Rosji w konfrontacyjnej polityce wobec Stanów Zjednoczonych, a ewentualna obrona stanu posiadania przez reżim Baszara al-Asada – jako porażka strategii Waszyngtonu (administracji prezydenta Baracka Obamy) wobec tego kraju.

Taka ocena – wydaje się – winna być jednak formułowana w szerszym kontekście. Po pierwsze, siły prozachodnie w Syrii w istocie okazały się najsłabszym ogniwem w systemie rywalizujących ze sobą ugrupowań i trwająca od początku konfliktu pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych nie zmieniła w sposób istotny tego układu sił, sprawiając, że zwiększone zaangażowanie militarne nie gwarantuje sukcesu w postaci prozachodniego i demokratycznego reżimu w powojennej Syrii. Po drugie, rola i znaczenie sił polityczno-wojskowych odwołujących się do wartości islamu na frontach syryjskiej wojny domowej urealniają groźbę ustanowienia w tym kraju reżimu politycznego wrogiego interesom Zachodu (dotyczy to zresztą nie tylko Państwa Islamskiego, lecz także innych sił odwołujących się do wartości religii muzułmańskiej w warstwie motywacyjnej w ramach dążeń antyreżimowych). Po doświadczeniach interwencji USA w Afganistanie, Iraku i Libii z pierwszych lat XXI w. ostrożność w podejściu do kryzysu syryjskiego nie musi oznaczać słabości, lecz raczej pragmatyzm w kalkulowaniu szans i zagrożeń płynących z kolejnego bliskowschodniego węzła sprzeczności. Tym bardziej uzasadniony, że główni partnerzy USA z regionu (Arabia Saudyjska, Turcja, Katar, ZEA) w polityce wobec Syrii lokują swoje sympatie po stronie sił konserwatywnych (fundamentalistycznych, choć wrogich Państwu Islamskiemu, m.in. Dżaisz al-Fatah – Armia Podboju, Ahrar al-

-Szam – Wolni Ludzie Syrii)²⁸. W tej sytuacji postrzeganie wydarzeń w Syrii w kategoriach gry o sumie zerowej w ramach rosyjsko-amerykańskiej rywalizacji wydaje się nie do końca uzasadnione.

Władze Rosji wydają się zresztą świadome tego faktu, czego dowodzi ograniczony charakter zaangażowania militarnego w konflikt i udział w poszukiwaniu rozwiązań pokojowych, zarówno w ramach współpracy ze Stanami Zjednoczonymi (m.in. udało się wynegocjować porozumienia w marcu i we wrześniu 2016 r., chociaż wkrótce zerwane), jak i z Turcją i Iranem (proces zapoczątkowany pod koniec 2016 r.). Wydaje się, iż Moskwa jest świadoma zagrożeń wynikających z długotrwałego zaangażowania militarnego w jeden z bliskowschodnich konfliktów (wnioski wynikające zarówno z własnych doświadczeń w Afganistanie, jak i amerykańskich w tym kraju oraz w Iraku). Jeśli patrzy się na układ sił wewnątrz Syrii, to zewnętrznego wsparcia w największym wymiarze siłom al-Asada udziela Iran, którego jednostki bojowe i doradcy wojskowi (ci ostatni głównie z Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej) ściśle współpracują z syryjską armią reżimową, uczestnicząc w operacjach odbijania terytoriów kraju z rąk sił opozycyjnych. Siły te wspomaga też Hezbollah (Partia Boga), będąca reprezentacją szyitów libańskich, od swego powstania w 1982 r. współpracująca z Iranem i popierana przez szereg lat przez Syrię (pozycja Hezbollahu w Libanie zależy w dużej mierze od zewnętrznego wsparcia Syrii i Iranu, co warunkuje zakres kooperacji także w ramach kryzysu syryjskiego), a także irackie bojówki szyickie współpracujące blisko z władzami w Teheranie. Wojska rosyjskie są więc jednym z wielu elementów skomplikowanego układu sił na frontach syryjskiej wojny domowej, a nawiązane sojusze wydają się mieć charakter bardziej taktyczny, choć stoją za nimi strategiczne cele.

Rosyjskie deklaracje podjęcia negocjacji z Zachodem z perspektywy Moskwy nie tylko służyły uregulowaniu sytuacji wokół Syrii, ale także miały rozstrzygać kompleksowo wiele innych kwestii determinujących w ciągu kilku poprzednich lat stan relacji wzajemnych, a więc sprawę konfliktu na Ukrainie, problem zniesienia sankcji gospodarczych nałożonych przez Zachód na Rosję czy też mechanizmów współpracy wzajemnej na różnych płaszczyznach – negocjacji, które pozwoliłyby Rosji uzyskać status pełnoprawnego partnera w gronie głównych mocarstw współczesnego świata i wywalczyć koncesje polityczne w zamian za zgodę na odbudowanie współpracy wzajemnej przy regulowaniu ważnych kwestii międzynarodowych²⁹. Ta strategia do końca 2016 r. nie przyniosła pożądanych rezultatów – administracja prezydenta Baracka Obamy odmawiała łączenia kwestii syryjskiej z innymi problemami spornymi w relacjach z Rosją, kontynuując dotychczasową strategię wspierania przyjaznych sobie sił syryjskich (w tym kurdyjskich) w dążeniu do wyeliminowania skrajnych ugrupowań stanowiących zagrożenie dla międzynarodowego

²⁸ D. Ellison, *FPI Bulletin: Saudi Arabia and the Syrian Civil War*, Foreign Policy Initiative, źródło: URL <<http://www.foreignpolicy.org/content/fpi-bulletin-saudi-arabia-and-syrian-civil-war>> (dostęp: 4.03.2017). Turcja w ramach operacji „Tarcza Eufratu” współpracuje także z Wolną Armią Syrii.

²⁹ Zob. szerzej: *Russia Looks for an Exit in Syria*, Stratfor, 4 stycznia 2017 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/russia-looks-exit-syria?id=be1ddd5371&uid=af229825-1ce7-4f50-baa3-201389c02d3f>> (dostęp: 1.02.2017).

bezpieczeństwa. Początek 2017 r. przyniósł jednak zmianę administracji w Stanach Zjednoczonych, pociągając za sobą falę spekulacji na temat możliwości odnowienia przez prezydenta Donalda Trumpa i jego administrację kanałów współpracy na linii Moskwa–Waszyngton z perspektywą większej koordynacji wysiłków w ramach operacji antyterrorystycznych, także na terytorium Syrii³⁰.



Bliski Wschód jest regionem w stanie wrzenia. Potrzeby, interesy i aspiracje poszczególnych aktorów regionalnej sceny politycznej, konfrontowane z zewnętrznymi oddziaływaniami mocarstw, generują sprzeczności i antagonizmy mające destrukcyjny wpływ na stabilność regionalnego systemu międzynarodowego. Rok 2016 pod tym względem nie był wyjątkiem, chociaż wydarzenia na frontach wojny w Syrii i Iraku przyniosły przesunięcia w układzie sił na korzyść rządów obu krajów. Niestabilna pozostaje sytuacja w Jemenie i Libii – w tym drugim państwie pomimo powstania rządu jedności narodowej na początku 2016 r. ciągle działają bowiem siły polityczne podważające rezultaty procesu pokojowego, który doprowadził do jego wyłonienia (istnieją ponadto dwa wcześniej funkcjonujące ośrodki władzy w Trypolisie i Tobruku). Stabilizacja wymuszona autorytarnymi metodami charakteryzuje sytuację wewnętrzną w Egipcie, którego władze poszukują sposobów wyjścia z kryzysu gospodarczego – oprócz walki z zagrożeniem terrorystycznym i niezadowolaniem części społeczeństwa z powodu represji wobec opozycji i kosztów wprowadzanych reform gospodarczych. Procesy destabilizacji w państwach arabskich zmniejszają bezpośrednio zagrożenie z ich strony dla bezpieczeństwa Izraela, niemniej ekspansja dżihadyzmu stwarza nowe źródła niepokoju dla tego kraju. Począwszy od października 2015 r., przeżył on falę niepokoju na tle palestyńskich zamachów terrorystycznych (zwanym „trzecią intifadą” lub „intifadą noży” – pociągnęło to za sobą ok. 40 śmiertelnych ofiar po stronie izraelskiej oraz ok. 235 po stronie palestyńskiej). To wszystko potęguje niepewność co do dalszego rozwoju sytuacji w tym niestabilnym regionie.

THE MIDDLE EAST IN THE SHADOW OF CONFLICTS

In 2016, the situation in the Middle East was still strongly influenced by destabilization processes triggered above all by the social protest against the current socio-political order. The bloody domestic wars in Syria, Iraq, Yemen, and Libya were internationalized as a result of involvement of external powers, both regional and non-regional. The weakness of many local political regimes and the social disapproval of their actions, their authoritarianism, lack of development strategies of meeting growing social needs, demographic challenges, and the identity crisis of local societies created a space for the emergence and development of fundamentalist

³⁰ Por. W. Repetowicz, „Co czeka Bliski Wschód w trakcie prezydentury Trumpa?”, Defence24, źródło: URL <<http://www.defence24.pl/487185,co-czeka-bliski-wschod-w-trakcie-prezydentury-trumpa>> (dostęp: 2.02.2017).

ideologies that refer to religious values which thrive on existing social, political, and economic conflicts. Fundamentalist groups have become an essential part of the regional power mix in the Middle East, influencing political processes within the states as well as their mutual relations, and involving non-regional powers which see the processes taking place there as threats to their own and their allies' security.

Keywords: Middle East, jihadism, Islamic State, Al-Qaeda, conflict in Syria, conflict in Iraq

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, dżihadyzm, Państwo Islamskie, Al-Kaida, konflikt w Syrii, konflikt w Iraku